

Marcos Silber

Polska, ale jaka?

Żydowskie poglądy polityczne wobec państwowości polskiej w okresie I wojny światowej

O jakim państwie mówimy, patrząc na Polskę z perspektywy jej żydowskiej mniejszości? Jaki, z owej perspektywy, powinien być kształt państwa polskiego? Jakie stosunki winny łączyć Polskę z jej sąsiadami, a jakie panować wewnątrz kraju, między zamieszkującymi go narodowościami i społecznościami?

W niniejszym esejku poddam analizie odpowiedzi, jakich Żydzi udzielali na te pytania w okresie „granicznym” między dwiema odmiennymi sytuacjami politycznymi: porządkiem imperialnym (pod panowaniem austriackim i rosyjskim) a polskim państwem narodowym. Analiza ta w głównej mierze dotyczyć będzie Galicji oraz Królestwa Polskiego między 1914 a 1918 r., gdy terytoria te były przedmiotem sporów między różnymi mocarstwami i nacjami, a ich los nie był bynajmniej przesądzony. Przyjrzę się zmieniającym się poglądom na kwestię przyszłości ziem polskich, reprezentowanym przez różne żydowskie ugrupowania polityczne w Królestwie Polskim i Galicji w okresie I wojny światowej. Przedstawię skutki relacji między poszczególnymi społecznościami (głównie polską i żydowską), a także rolę rządu i sposób, w jaki wszystkie te czynniki wpłynęły na orientację polityczną głównych żydowskich ugrupowań w latach wojny, omówię również formy, jakie orientacje te przybrały pod koniec wojny w kontekście wzrastającego i coraz bardziej gwałtownego antysemityzmu.

Wybuch wojny

Żydzi galicyjscy, podobnie jak większość polskich partii politycznych działających w Galicji, opowiedzieli się za rozwiązaniem austriacko-polskim. Przywódcy gmin żydowskich w Galicji wyrazili, w imieniu ludności żydowskiej, pełne poparcie dla starań NKN oraz polskich dążeń do połączenia Królestwa Polskiego i Galicji w ramach zreformowanego imperium. Pozostawało to w zgodzie z postawą lojalności wobec Austrii¹.

W wielu gminach żydowskich odprawiano modły za niepodległość Polski, Żydzi brali udział w uroczystych manifestacjach patriotycznych. Podczas gdy w Galicji Zachodniej uroczystości te organizowały gminy, w Galicji Wschodniej, gdzie należało liczyć się również z uczuciami Ukraińców, ich inicjatorami były zazwyczaj osoby prywatne. Młodzież żydowska i żydowscy aktywiści polityczni brali udział w polskim czynie zbrojnym. Wśród ochotników żydowskich wyróżniali się ci z rodzin o polskich tradycjach niepodległościowych – zazwyczaj kupcy, przedstawiciele wolnych zawodów lub rzemieślnicy. Byli oni często zaangażowani w działalność Związku Strzeleckiego i Towarzystwa „Strzelec”². Ich doświadczenie predysponowało ich do pracy w legionowych zakładach produkcyjnych, magazynach, administracji oraz jednostkach medycznych. Żydzi współpracowali z lokalnymi przedstawicielami NKN,

w szczególności w zakresie finansowym i gospodarczym. W wielu galicyjskich miejscowościach pomagali w zdobywaniu tkanin i żywności po obniżonych cenach. Rzemieślnicy z zachodniej Galicji zgłaszali się do pracy w warsztatach legionowych w Krakowie, Oświęcimiu, a następnie w Piotrkowie. Podobnie jak katolicy, Żydzi przekazywali pieniądze i pomoc rzeczową, wspomagając polski czyn zbrojny, np. kupcy z Rzeszowa dostarczali tkaniny



Weteran powstania styczniowego Józef Hertz z synem legionistą, Henrykiem Hertzem-Barwińskim, Warszawa, 1916, YIVO

1 Zieliński 2005, s. 108.

2 Konic 1933, s. 542–549; Zygmontowicz 2002, s. 163.

i wełnę, a żydowscy rzemieślnicy z Sanoka i Tarnobrzega szyli ochotniczo mundury, sakwy i buty³.

Wzrost nastrojów nacjonalistycznych i antysemitycznych w latach poprzedzających wybuch I wojny światowej, a zwłaszcza podczas samej wojny, spowodował odpływ młodzieży żydowskiej z szeregów polskiego ruchu niepodległościowego. Wiodąca wśród społeczności żydowskiej w Galicji i Królestwie Kongresowym grupa, integracjoniści (zwani również asymilatorami), wedle których wspólnym mianownikiem Żydów była przynależność do religii judaistycznej, utraciła wielu zwolenników na rzecz przybierającego na sile nacjonalizmu żydowskiego, głównie syjonizmu. Syjoniści postrzegali Żydów jako nowoczesny naród, któremu w krajach diaspory należą się prawa narodowe⁴. Ci, którzy pozostali wierni obozowi integracji, zazwyczaj utożsamiali się z narodem polskim, określając siebie jako „Polaków wyznania mojżeszowego”. Będąc częścią narodu polskiego, bronili jednocześnie pełnego równouprawnienia polskich Żydów oraz ich całkowitej integracji z polskim społeczeństwem, zarówno w sensie społecznym, jak i językowym. Przywódcy tego obozu zdecydowanie przeciwstawiali się rosnącemu wpływowi żydowskiego nacjonalizmu w Galicji, aktywnie zwalczali również wszelkie żydowskie żądania narodowe. Nie rezygnując z walki o pełne prawa obywatelskie, przeciwstawiali się żądaniom praw mniejszościowych dla Żydów w przyszłym, przekształconym, połączonym z Galicją Królestwie Polskim.

Galicjyjscy przywódcy żydowscy z obozu integracyjnego (przedstawiciele żydowscy w austriackiej Radzie Państwa i galicyjskim Landtagu oraz przewodniczący największych gmin wyznaniowych w Galicji – Lwowa, Krakowa i Przemyśla) podpisali deklarację, która ukazała się 9 lipca 1915 r. w „Polen”, niemieckojęzycznym dzienniku NKN⁵. Wyrażała ona poparcie dla polskiego planu narodowego oraz rozwiązania austriacko-polskiego, a także nawoływała do przyznania Żydom „faktycznego równouprawnienia”, dzięki któremu mogliby stać się częścią gospodarki i społeczeństwa „we wszystkich dziedzinach polskiej kultury narodowej”. Kończyła się niejednoznacznym oświadczeniem: „widzimy w wyzwoleniu Polski (...) jedyną drogę sprawiedliwego

3 Zielecki 1991, s. 289-296; Zieliński 2005, s. 302-309.

4 Mendelsohn 1981, s. 24-36, 43-45, 50-54, 73.

5 *Erklärung*, „Polen” 9.07.1915, s. 20-22.

i pomyślnego rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce⁶. Autorzy kierowali się dwojaką intencją: po pierwsze, chcieli podkreślić, że kwestię żydowską może rozwiązać jedynie rozwiązanie kwestii polskiej za pomocą polskiego bytu politycznego; po drugie, uwypuklić wtórność sprawy żydowskiej w stosunku do sprawy polskiej⁷. Pomimo że wszyscy sygnatariusze pochodzili z jednego obozu (deklaracji nie podpisali przywódcy niezwykle licznej galicyjskiej ludności ortodoksyjnej), utrzymywali, że przemawiają w imieniu całego żydostwa polsko-austriackiego⁸.

Ci, których poglądy nie zostały ujęte w deklaracji, wyrazili swój sprzeciw wobec jej wybitnie integracjonistycznej wymowy. Nacjonaliści żydowscy, syjoniści i syjoniści socjalistyczni – Poalej Syjon⁹, twierdzili, że sygnatariusze reprezentują jedynie niewielki ułamek galicyjskich Żydów. Nie kwestionowano państwowości polskiej, pojmowanej wedle koncepcji rozwiązania austriacko-polskiego. Pytanie nie brzmiało: „Polska – tak czy nie?”, ale „Jaka Polska?”. Żydzi – powtarzano – potrzebują czegoś więcej niż tylko czczych obietnic równouprawnienia, mianowicie mechanizmu, który gwarantowałby im przynależne prawa. Domagają się także uznania żydowskiej kultury i języka. W odpowiedzi ruch Poalej Syjon oznajmił, że „Polska będzie wolna jedynie wówczas, gdy będzie wolna wewnątrznie, wsparta na fundamentach demokratycznych i wolności dla wszystkich zamieszkujących ją narodów”¹⁰.

Królestwo Polskie pod okupacją państw centralnych

Stanowisko żydowskich środowisk politycznych wobec państwowości polskiej nabrało większej wagi po okupacji Królestwa przez mocarstwa centralne latem 1915 r. W lutym 1916 r., przy aktywnym zaangażowaniu umiarkowanego inte-

6 *Erklärung*, „Polen” 9.07.1915, s. 21–22. Na temat petycji i jej tworzenia zob. Piasecki 1978, s. 311–313.

7 Piasecki 1978; Jaworski 1997, s. 38.

8 Zob. *Erklärung*, „Neue Freie Presse” 15.07.1915.

9 Syjoniści socjalistyczni, których starania ukierunkowane były na utworzenie domu dla mniejszości żydowskiej w Palestynie, byli jednocześnie również zwolennikami praw mniejszościowców dla Żydów w diasporze.

10 Lavon Archives (Tel Aviv), 11-III-JAK, *Zu den polnisch-jüdischen Beziehungen*, wrzesień 1915, s. 1–5; *Jehudei ha-Mizrach* [Żydzi wschodni], „Hatsfira” 6.01.1916; Sch. Rudel, *Poale Zion in Oesterreich während des Krieges*, „Der jüdischer Arbeiter”, grudzień 1923, s. 31.

gracjonisty Samuela Goldflamma, w Warszawie zwołano zjazd przywódców różnych żydowskich ugrupowań politycznych. Celem spotkania było wypracowanie wspólnego programu, wyrażającego stanowisko przywódców żydowskich w sprawie przyszłego państwa polskiego oraz statusu Żydów w przyszłej Polsce. Odbywające się w Warszawie spotkanie zgromadziło przedstawicieli czterech najważniejszych żydowskich obozów społeczno-politycznych: integracjonistów, nacjonalistów, środowisk socjalistyczno-robotniczych oraz ortodoksów¹¹. Mimo działającej sprawnie do 1914 r. organizacji, w okresie wojny integracjoniści odnotowali stały spadek poparcia. Prężnie rozwijający się obóz narodowy pod kierownictwem syjonistów był dobrze zorganizowany, zdecydowany w swych żądaniach autonomii lub praw mniejszościowych, jednak z uwagi na słabe przywództwo brakowało mu autorytetu wśród elektoratu¹². Pomimo względnie niewielkiej liczebności, żydowski obóz robotniczy, w szczególności Bund, największa żydowska partia robotnicza w Królestwie, znacznie poszerzył swe szeregi w czasie wojny¹³. Czwarty obóz, ortodoksi, postrzegali Żydów jako lud definiowany przez religię, a nie współczesny naród. Mimo że stanowili oni najliczniejszą grupę, partia ortodoksyjna, w sensie politycznym, była dopiero w powijakach. Do jej politycznej konsolidacji doszło w czasie wojny we współdziałaniu z niemieckimi rabinami ortodoksyjnymi, z których inspiracji powstała pełnoprawna partia polityczna. To właśnie z niej wywodziła się późniejsza Agudas Isroel¹⁴. Podczas spotkania skoncentrowano się na wypracowaniu minimum programowego, podzielanego przez wszystkie stronnictwa.

Integracjonista Stanisław Kempner, aktywny działacz ruchu asymilacyjnego i wpływowa postać polityczna, redaktor naczelny „Nowej Gazety”, zaproponował oświadczenie odzwierciedlające wizję statusu Żydów w przyszłym państwie polskim.

„Jesteśmy jednak dalecy od zalecania przymusowej asymilacji politycznej względem mas żydowskich. Uznajemy przytem, że masy korzystać muszą z metod wychowawczych, zastosowanych do ich wewnętrznej potrzeby. Z tych

11 Studium porównawcze obozów przedstawiają: Mendelsohn 1993, s. 4-35; Hafftko 1933, s. 249-285; Guterman 1997, s. 98-132.

12 Mendelsohn 1981, s. 24-36, 43-45, 50-54, 73.

13 Garncarska-Kadary 1995, s. 21-44; Pickhan 2001, s. 13-69.

14 Breuer 1989, s. 117-153; Bacon 1996, s. 34-46.

względów jesteśmy zdania, że w zasadzie przyjąć można pomysł konstytucyjnie i prawnie zawarowanej zwierzchniczej rady narodowo-kulturalnej, jako organu, który oprze nauczanie i wychowanie kulturalne młodzieży żydowskiej na podstawach językowego samookreślenia i na stosownej rejestracji ludności żydowskiej. Przyjęcie tego projektu zależne jest jednak od warunku, że koncepcja taka może zostać urzeczywistniona dopiero w ramach samodzielnej konstytucji polskiej i że nie będzie ona hamowała ani rozwoju dobrowolnej asymilacji, ani zaszczepienia masom żydowskim zarówno obowiązków obywatelskich wobec ojczyzny polskiej jako też politycznej idei polskiej. Samo się przez się rozumie, że Żydzi w Polsce bez względu na ich językowe samookreślenie, korzystać będą z zupełnego równouprawnienia obywatelskiego, które znajdzie bezwzględnie gwarancję w przepisach konstytucyjnych¹⁵.

Wbrew temu, czego można się było spodziewać, tekst oświadczenia Kempnera uznawał Żydów za mniejszość narodową i nawoływał do przyznania im autonomii kulturowej, przyznając jednocześnie kluczową rolę gwarancjom konstytucyjnym, mającym zapewnić ciągłość uzyskanych praw. Podkreślał, że jego kręgi nie uważają Żydów za naród, nie przewidują również rozwoju języka jidysz. Zgodnie z tym poglądem, rozwiązaniem kwestii żydowskiej byłaby asymilacja oparta na postępie kulturowym – proces, niewymagający jakiegokolwiek sztucznej interwencji z zewnątrz¹⁶. Niemniej jednak, Kempner gotów był wesprzeć niektóre z łagodnych postulatów dotyczących autonomii kulturowej, jednakże tylko pod warunkiem, że przyszłe państwo polskie nie będzie ograniczało równości obywatelskiej, a także integracji lub asymilacji Żydów, którzy będą chcieli podążać tą drogą. Wszystkie te postulaty naturalnie zakładały, że rozwiązaniem sprawy polskiej będzie powstanie niezależnego polskiego bytu państwowego, który prawdopodobnie wyobrażano sobie jako konsekwencję rozwiązania austriacko-polskiego. Deklaracja została przyjęta przez przedstawicieli pozostałych ugrupowań politycznych i ukazała się w „Nowej Gazecie” – będącej często trybuną integracjonistów z Kongresówki – wraz z krótkimi oświadczeniami, że wolna i demokratyczna

15 *Sitzung im Hause des Dr. Goldflamm am 3. Februar 16 um 8 1/2 Uhr*; Archiwum Państwowe w Krakowie, NKN 147, *Narady w sprawie żydowskiej w Polsce* 5 lutego 1916.

16 *Sitzung im Hause des Dr. Goldflamm am 3. Februar 16 um 8 1/2 Uhr*.

Polsk
oraz z
ojczy:
progr
kręgó
kształ
warur
zaleca

Wybor

W 1916
kami rc
dla odr
uroczy:
integrac
kazanie
zmem i
puklił z
przyszle
wolna i r
za niedo
cześnie c
śladem sz
niespraw
Żydów jał
Mim
przywróc

Gazeta p
Amaych [pols.
Archiv
der Minderheit
Mowa wyg
Dr. Samu

Polska nie będzie narzucała jakiegokolwiek języka w edukacji obowiązkowej oraz że Żydzi, którzy w spisie powszechnym zadeklarowali jidysz jako mowę ojczystą będą mogli kształcić się w szkołach z tym językiem¹⁷. Krystalizacja programu minimalnego oznaczała zgodę i aprobatę szerokich żydowskich kręgów politycznych w Królestwie dla idei, że państwo polskie w pożądanym kształcie będzie gwarantowało pełne równouprawnienie obywatelskie oraz warunki umożliwiające pielęgnację dziedzictwa i języka żydowskiego, nie zalecając ani asymilacji, ani nacjonalizacji.

Wybory do warszawskiej Rady Miejskiej

W 1916 r. wielu Żydów w Królestwie Polskim i Galicji obchodziło wraz z Polakami rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja, okazując w ten sposób poparcie dla odrodzenia państwa polskiego. Z ogromnym rozmachem zorganizowano uroczystą modlitwę w synagodze na Tłomackim, bastionie warszawskich integracjonistów. Syjonistyczny rabin Samuel Poznański wygłosił wówczas kazanie poświęcone znaczeniu roku 1791. Było ono przepełnione patriotyzmem i podkreślało dobre intencje Polaków wobec Żydów. Poznański uwytkł znaczenie przeszłości w kształtowaniu przyszłego państwa polskiego. Gdy Polska będzie wolna i niepodległa – twierdził – powinna pójść za niedościgłym przykładem, pamiętając jednocześnie o czasach ucisku i cierpienia; podążać śladem szlachetnej przeszłości, wyzbywając się niesprawiedliwości i dyskryminacji, przyjmując Żydów jako równoprawnych obywateli¹⁸.

Mimo licznych manifestacji na rzecz przywrócenia państwa polskiego, takich jak



W uroczystym pochodzie warszawski rynek. odbyła się dla uczczenia 125. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Uczestniczyło wielu Żydów. 1916. kolekcja G. Busza. depozyt SŻIH w MHŻP

17 Gazeta podala również, że „przedstawiciele polskiego klubu w Wiedniu, przedstawiciele CKN i innych [polskich] ugrupowań demokratycznych” podzielali zasady przyswiecające deklaracji. Politisches Archiv des Auswärtiges Amt (Berlin), WK, No 20c, Bd. 5, *Vorschläge zur Regelung der Stellung der Minderheiten im Zukünftigen polnischen Gemeinwesen* (sierpień 1916).

18 Mowa wygłoszona w Synagodze na Tłomackim w Warszawie ku upamiętnieniu Rocznic 3-go Maja Przez Dr. Samuela Poznańskiego, Warszawa 1916.

wspomniana wyżej uroczystość, głębokie podziały etniczne ludności uniemożliwiały stworzenie wspólnej, wielonarodowościowej listy w wyborach do warszawskiej Rady Miejskiej, zaplanowanych na lato 1916 r.¹⁹. Mimo że w wyborach (opartych na systemie kurialnym) nie brano pod uwagę grup etnicznych, a jedynie socjoekonomiczne, ludność Warszawy (szczególnie nieproletariacka), była raczej podzielona pod względem przynależności narodowej, tj. polskiej lub żydowskiej.

Ludność polska utworzyła dwa komitety wyborcze, podczas gdy większość żydowskich ugrupowań politycznych (głównie ortodoksi, syjoniści, neo-asymilacjoniści) sformowała Zjednoczony Żydowski Komitet Wyborczy (Fareynikte yidishe vahl komitet)²⁰. Pomimo że kompetencje Rady ograniczały się do podejmowania decyzji w sprawach budżetu i zarządzania miastem, była ona postrzegana jako załączkowy parlament przyszłego państwa polskiego, którego głównym zadaniem będzie podejmowanie kwestii polskiej niepodległości w debacie publicznej. Polskie kręgi polityczne argumentowały, że wybory powinny zostać pominięte; w zamian, wszystkie ugrupowania, które pragną być reprezentowane w Radzie, powinny rozdzielić między sobą mandaty, bez odwoływania się do woli elektoratu. Ustanowiono Koło Wszechpartyjne, którego członkowie zaproponowali, by Zjednoczony Żydowski Komitet Wyborczy przedstawił jedną listę wyborczą, tym samym znosząc konieczność wyborów w pierwszych pięciu kuriach. Celem tego zabiegu miało być pokazanie okupantowi niemieckiemu, że ludność zjednoczyła się wokół jednego żądania: wyzwolenia Polski spod jarzma okupacji²¹.

Polscy przywódcy polityczni w Warszawie poinformowali przedstawicieli stronnictw żydowskich, że skoro Rada Miejska ma w całości reprezentować polskie interesy, liczba przedstawicieli żydowskich w jej szeregach nie może odzwierciedlać faktycznych proporcji ludności żydowskiej. W zamian za włączenie w charakterze partnerów politycznych, mają zrzec się połowy mandatów. Członkowie komitetu żydowskiego zaakceptowali kompromis jako wyraz solidarności między społecznością polską i żydowską, co miało

19 Roth 1919, s. 35 i nn.; Kozłowski 1967, s. 97–99; Wróbel 1991, s. 284; Wróbel 1993, s. 13–14; *Wahl einer autonomen Stadtverwaltung* 1916; Zieliński 2003, s. 169–171; Zieliński 2005, s. 265 i nn.

20 Meller 2004, s. 76–78; Weiser 2011, s. 141 i nn.; Zieliński 2005, s. 267.

21 Pajewski 1985, s. 107.

■ przyszłości korzystnie wpłynąć na wzajemne relacje dwóch największych grup etnicznych w Warszawie²².

Jednak nie wszyscy przywódcy żydowscy podzielali tę logikę. Różne ugrupowania, w szczególności te skupione wokół Noacha Pryłuckiego (żydowscy nacjonaliści, domagający się autonomii personalnej dla Żydów w diasporze), upatrywali w niej zbyt daleko idącego kompromisu i nadmiernych wyrzeczeń²³. Niemniej, nie przedstawili oni listy w kuriach, w których kompromis zawarto. Ich kandydaci wystartowali jedynie w szóstej kurii, w której zaplanowano wybory, osiągając znakomity wynik, potwierdzający poparcie elektoratu żydowskiego dla żądań Pryłuckiego²⁴.

Podczas inauguracji warszawskiej Rady Miejskiej 25 lipca 1916 r., przedstawiciele wszystkich obecnych w jej składzie stronnictw żydowskich zgłosili pełną solidarność wobec deklaracji podpisanej przez większość polskich stronnictw, opowiadającej się za niepodległą Polską i równouprawnieniem wszystkich jej obywateli. Frakcja syjonistyczna w dalszym ciągu podkreślała wagę utrzymania pełnej koalicji. Nie chcąc antagonizować swych polskich sprzymierzeńców, syjoniści wydali pisemne oświadczenie jako dodatek do deklaracji większości członków Rady. Wyrażało ono ich wizję państwowości polskiej: niepodległa Polska gwarantująca Żydom prawa obywatelskie i narodowościowe. „Organizacja Syjonistyczna w Warszawie solidaryzuje się z postulatem Niepodległej Polski, wyrażonym w deklaracjach radnych

22 *Ba-itonut ha-polanim, hitachdut ha-bocharim* [W polskiej prasie, związek wyborców], „Hacfira” 3.07.1916; *El Jehudej Warsza!* [Do Żydów Warszawy!], „Hacfira” 4.07.1916; *Ha-mafridim* [Rozdzielnice], ibidem; *Di pojlisze prese wegn der wahl kampanie* [Prasa polska o kampanii wyborczej], „Hajnt” 2.07.1916.

23 O krytykach kompromisu, zob.: Meller 2004, s. 78 i nn.; Weiser 2011, s. 142 i nn. Głosy krytyczne dały się słyszeć również wśród syjonistów. Zob.: *Bay di Tsionistn* [Wśród syjonistów], „Warszawer Togblat” 5.07.1916; *Chavejrim Cijonistn!* [Przyjaciele syjoniści!], „Warszawer Togblat” 12.07.1916. Bund także ostro krytykował kompromis: „Niewolnik nie może zrzucić kajdan”, pisano w tygodniku Bundu, „Lebensfragen”. *Der weler darf blajbn in der hejm* [Wyborca powinien zostać w domu], „Lebensfragen” 7.07.1916.

24 Postanowiono, że umowa między Polakami i Żydami będzie ważna jedynie pod warunkiem, że Żydzi kandydować będą tylko z jednej listy, stanowiącej załącznik do umowy. Zgłoszenie innej listy żydowskiej spowodowałoby konieczność przeprowadzenia dodatkowych wyborów, a podpisana z Żydami umowa zostałaby uznana za nieważną. Zob. *El Jehudej Warsza!* [Do Żydów Warszawy!], „Hacfira” 4.07.1916. Ponieważ szósta kuria nie została uwzględniona w umowie, Żydzi mogli przedstawić w niej dodatkowe listy.

stołecznego miasta Warszawy, będącym również i naszym bezwzględnym postulatem, wyraża niezachwiane przekonanie, że słuszne prawa obywatelskie i narodowe Żydów zapewni im Wolny Naród Polski²⁵.

Przemawiając w imieniu proletariatu polskiego i żydowskiego, delegat sprzymierzonej z Bundem PPS-Lewicy domagał się zaprzestania dyskryminacji Żydów w łonie administracji oraz narodowej autonomii kulturowej dla mniejszości, w ramach której powinny znaleźć się szkoły z wykładowym językiem jidysz oraz prawo do zwracania się do instytucji publicznych w tym języku²⁶.

Folkista piętnował dyskryminację, do której dochodziło w instytucjach miejskich (postulując równy dostęp do stanowisk, zwolnienie Żydów z obowiązku odpoczynku niedzielnego), sygnalizował również potrzebę uznania żydowskiej odrębności kulturowej (uznanie jidysz w szkołach). Jednocześnie, tak jak inne żydowskie obozy polityczne, uznawał polski charakter ziem. Przemówienie kończyło się następującymi słowami: „Lud żydowski solidaryzuje się politycznie z narodem polskim. Uznaje polski charakter kraju, a zarazem żąda od narodu polskiego przyznania i zagwarantowania dla żydów, jako dla mniejszości narodowościowej pełnoprawienia obywatelskiego oraz praw kulturalno-narodowych. Żywimy niezłomną wiarę, że Polska, która w najpiękniejszej dobie swego rozkwitu uszanowała właściwości kulturalno-narodowe żydów, i w obecnej chwili dziejowej właściwości te uzna. Wierzemy, że nowa Polska będzie kochającą matką dla wszystkich jej dzieci bez różnicy wyznania i narodowości²⁷. Był to wyraz wiary, że Polska, która w najbardziej światłych okresach swej historii uznawała narodową i kulturową tożsamość Żydów – ałuzja do przedrozbiorowej „autonomii” w legendarnej dobie Sejmu Czterech Ziem – ponownie uzna należne Żydom prawa.

Syjniści, folkiści i bundyści wyznawali koncepcję, wedle której równość w przyszłym państwie polskim nie powinna być jednoznacznie utożsamiana

25 *Organizacja Syjonistyczna w Królestwie Polskim* 1918, s. 9–10. Cyt. za: Szymon Rudnicki, *Stosunek Żydów do odbudowy państwa polskiego*, praca nieopublikowana – chciałbym podziękować prof. Rudnickiemu za możliwość zapoznania się z jego nieopublikowanym artykułem. Zob. również: *Di fajerliche erefenung fun sztot rat* [Uroczysta inauguracja rady miejskiej], „Hajnt” 25.07.1916, s. 2.

26 *Dziennik zarządu miasta stołecznego Warszawy*, nr 44, 28.11.1916, s. 1–4.

27 *Dziennik zarządu miasta stołecznego Warszawy* nr 44, 28.11.1916, s. 5.

z dobrem wspólnym jakiegokolwiek grupy etnicznej. Żydzi powinni znaleźć się w wśród tych, których potrzebom i interesom służyć będzie polskie państwo i instytucje publiczne. Ponadto, oprócz uznania prawa narodu polskiego do polskiego państwa, dowodzili, że państwo to powinno zajmować się potrzebami kulturowymi i gospodarczymi Żydów w stopniu nie mniejszym niż potrzebami Polaków.

Nadzieja na wspólną, ponadnarodową pracę na rzecz równości świadomej różnic w łonie Rady Miejskiej prysła jednak po uchwaleniu przez władze miasta szeregu antyżydowskich przepisów i regulacji, w tym dotyczących segregacji sprzedawców żydowskich, zakazu wstępu do publicznych parków i ogrodów dla Żydów noszących tradycyjny ubiór, dyskryminacji w zakresie zatrudniania w urzędach miejskich, wykluczenia z milicji miejskiej oraz szykanowania przez nią, przymusowego odpoczynku niedzielnego, zachowania specjalnego podatku nałożonego na gminę wyznaniową za żydowskich pacjentów w szpitalach miejskich, a także, w szerszym wymiarze, zachowania antyżydowskich przepisów wprowadzonych pod rządami Rosjan, mimo wcześniejszych obietnic równouprawnienia. Ponieważ liczba żydowskich radnych była minimalna, ich możliwości zmiany sytuacji poprzez działania parlamentarne również były marginalne. Wraz z marginalizacją, prysła również nadzieja na współpracę na rzecz równouprawnienia pomiędzy różnymi grupami narodowościowymi. Spowodowało to dalszą polaryzację stanowisk w łonie obozu żydowskiego między integracjonistami a nacjonalistami żydowskimi. Ci ostatni, syjoniści i folkiści, artykułowali swe żądania głośno i stanowczo, często w ten sposób antagonizując swoich przeciwników. Dyskryminacja, a także ograniczone możliwości zapobieżenia jej zgodnie z regułami gry dyktowanymi przez polską większość, umocniła ich w żądaniu Polski opartej na prawdziwej, a nie jedynie formalnej równości²⁸.

Postulaty te jednak, na przykład głośne potępienie polityki dyskryminacyjnej, były regularnie piętnowane jako „separatystyczne”, obliczone na to, by szkodzić sprawie polskiej za granicą poprzez ciągłe domaganie się naprawienia rzekomych krzywd. Wobec tego rodzaju krytyk, Żydzi coraz

28 Zalewska 1998, s. 94-95; Silber 2011, s. 161-184.

częściej postrzegani byli jako grupa o „nieuzasadnionych” interesach, której obca jest polska racja stanu. Dyskryminujące przepisy oraz delegitymizacja opozycji stopniowo utwierdzały syjonistów, folkistów i wielu innych w przekonaniu, że antyżydowskie nastawienie polskiego obozu narodowego nie było jedynie pozostałością po stwarzającej podziały polityce rosyjskiej, lecz częścią etno-kulturowej, hierarchicznej wizji przyszłej Polski.

Od Aktu 5 listopada do świtu niepodległości

5 listopada 1916 r. cesarze Niemiec i Austrii wydali deklarację, zapowiadającą utworzenie Królestwa Polskiego pod auspicjami niemiecko-austriackimi. Ogłoszenie to było niewątpliwie manewrem politycznym. Reakcje polityczne strony polskiej były mieszane: od wysoce sceptycznych po entuzjastyczne. Podobnie było wśród Żydów, których reakcje wahały się od radosnych do powściągliwych. Niektórzy odświętnie dekorowali i oświetlali swoje domy. Organizacje żydowskie wystosowały żarliwe listy gratulacyjne, w większości w języku polskim, potwierdzając tym samym pełne zaangażowanie Żydów w budowę nowego państwa polskiego oraz dając wyraz nadziei na harmonijne współistnienie obywateli różnych narodowości i wyznań²⁹. Ale za zamkniętymi drzwiami rozbrzmiewały mimo wszystko głosy niepokoju i troski. Obawiano się przede wszystkim, że jeszcze przed zapadnięciem ostatecznych rozstrzygnięć i bez konsultacji z przedstawicielami społeczności żydowskiej kwestia żydowska została już oddana pod jurysdykcję polskich urzędników i że wraz z tym krokiem żydowskie nadzieje na równouprawnienie i prawa mniejszościowe czeka nieuchronny zawód. Te oznaki niepokoju, spotykane w prasie żydowskiej, interpretowane były przez wiele polskich organów prasowych jako odrzucenie samej idei państwowości polskiej. Problemem dla żydowskich kręgów politycznych nie było jednak państwo polskie, a jedynie sposób, w jaki miałyby ono rozwiązać kwestię żydowską³⁰.

Tuż po utworzeniu w styczniu 1917 r. Tymczasowej Rady Stanu, otrzymała ona listy gratulacyjne od licznych organizacji żydowskich. Jak można się było spodziewać, wszystkie wyrażały pełne poparcie dla tworzącego się państwa polskiego, jednak każda z nich zawarła w swych życzeniach wizję

29 Zieliński 2005, s. 314–317.

30 Silber 2014, s. 236–238.

oczekiwanego modelu państwa oraz miejsca w nim społeczności żydowskiej. Integracjoniści kreślili obraz państwa polskiego opartego na paradygmacie powszechnego obywatelstwa, pomijającego różnice takie jak wyznanie, narodowość czy rasa. Taka wizja przebijała z listu warszawskiej gminy żydowskiej, która chwaliła Radę za „płynące z najszczytniejszych tradycji przeszłości, szczerym duchem demokratycznym natchnione słowa Odezwy Wysokiej Rady, wzywające wszystkich obywateli bez różnicy stanu i pochodzenia (...) w imię równych praw i obowiązków, do służby Ojczyźnie”³¹. Obraz, w którym podkreślano potrzebę równości obywatelskiej, jednocześnie broniąc prawa do zachowania odrębności religijnej i własnej tradycji, wyłaniał się z listu przesłanego przez *Agudas ha-ortodoksim*, nową partię ortodoksyjną (późniejszą *Agudas Isroel*)³². Gmina żydowska w Siedlcach, zdominowana przez syjonistów, przesyłała Radzie swe pozdrowienia, podkreślając potrzebę „ochrony wszystkich obywateli kraju bez względu na religię czy narodowość”, czyniąc tym samym subtelną aluzję do praw mniejszościowych³³.

W październiku 1917 r., na konferencji ruchu syjonistycznego poświęconej głównie bieżącej sytuacji politycznej, sformułowano stanowisko w sprawie państwa polskiego. Główny dyskutant – Apolinary Hartglas – przyjmował z radością zbliżającą się niepodległość Polski i podkreślał prawo Polaków, jako konstytuującego ją narodu, do budowania własnego państwa narodowego. „Ten kraj, ta ziemia... należą do narodu polskiego i tylko do narodu polskiego”³⁴. Hartglas powoływał się na zasadę hierarchii etnicznej w odniesieniu do prawa własności państwa:

„My możemy i powinniśmy adresować nasze żądania do Państwa Polskiego, jako wierni i oddani mu obywatele, należący do pewnej odrębnej grupy narodowej do ziemi polskiej żadnych praw, zbiorowych, jako współwłaściciele, nie posiada-

31 *Di 6-te zicung fun meluche rat* [Szósta sesja Rady Stanu], „Hajnt” 9.02.1917; Levin 1990, s. 14; Stein 1919, s. 172; Hirschhorn 1933, s. 499; Zalewska 1998, s. 95; *Tymczasowa Rada Stanu*, „Głos Stolicy” 9.02.1917.

32 *An adres cum melujche rat fun 'Agudas ha-ortodoksim'* [Gratulacje 'Agudas haortodksim' dla Rady Stanu]. „Hajnt” 28.02.1917; Carlebach 1961, s. 65–66.

33 *An adres fun der szedlcer gmine cum melujche rat* [Gratulacje siedleckiej gminy żydowskiej dla Rady Stanu]. „Hajnt” 23.02.1917.

34 Podkreślenie w oryginale. Hartglas 1918, s. 21.

my, i uznajemy wyłączne prawo własności jednej tylko zbiorowości narodowej, polskiej”³⁵.

Ale jednocześnie ograniczył ją:

„To wszystko nie wyklucza jednak prawa narodowości mniejszych (...) do swobodny rozwoju kulturalnego (...) do własnego samorządu krajowego, z własnym językiem urzędowym”³⁶.

Domagał się autonomii narodowej dla polskich Żydów. Argumentował, że jedynym sposobem, by zapewnić niezawisłość, pomyślność i dobrobyt państwa polskiego jest przyznanie wszystkim mniejszościom pełnych praw i uczynienie ich tym samym lojalnymi sprzymierzeńcami polskiej racji stanu.

Podobnie jak PPS-Lewica, Bund odnosił się negatywnie do Aktu 5 listopada, modelu państwowości, który reprezentował, a także dynamiki, którą tworzył. Pewne zmiany w stosunku Bundu do rodzącego się państwa polskiego dały się odczuć w Rosji po rewolucji lutowej. W czerwcu 1917 r., podczas plenum petersburskiego sovietu, jeden z czołowych przywódców Bundu, Henryk Ehrlich, zaproponował rezolucję nawołującą o niepodległą Polskę. W grudniu 1917 r. zwołano w Lublinie pierwszą Konferencję Terytorialną Organizacji Bundowskich w Polsce, poświęconą kwestii państwowości polskiej. W przeciwieństwie do swego rosyjskiego odpowiednika, zgromadzenie w Lublinie przegłosowało niejednoznaczna rezolucję dotyczącą nowo powstałego państwa polskiego, stwierdzającą, że jedynie przedstawiciele całej ludności mają prawo decydować o „strukturze naszego państwa”. W każdym razie, dodano, jakiegokolwiek rozstrzygnięcia dotyczące takiej państwowości winny uwzględniać autonomię narodową i kulturową „jako maksymalne gwarancje zbiorczych praw mniejszości narodowych”, w tym również Żydów³⁷.

35 Hartglas 1918, s. 23.

36 Hartglas 1918, s. 24.

37 *Cwej konferencj* 1918, s. 12-13. Rezolucja krytykowała imperialistyczne zapędy państw centralnych, nacjonalizm burżuazji (zarówno żydowskiej, jak i polskiej), która świętowała niepodległość w warunkach sprzecznych z interesem „szerokich mas” żyjących w Polsce. Wróbel 2001, s. 159-160; Gechtman 2005, s. 230-232.

W okresie charakteryzującym się dużymi napięciami społecznymi, polska opinia publiczna doznała szoku na wieść o traktacie brzeskim. Podpisany 9 lutego 1918 r. przez mocarstwa centralne i Ukraińską Republikę Ludową traktat przewidywał cesję Chełmszczyzny i części Podlasia na rzecz Ukrainy w zamian za dostawy zboża. Oburzenie skierowało się również przeciwko Żydom, oskarżanym o współdziałanie z państwami centralnymi³⁸. Nawet fakt, iż syjoniści, Poalej Syjon, Bund, ortodoksi i integracjoniści jednym głosem protestowali przeciwko traktatowi, nie załagodził sytuacji³⁹. Mimo że w samym społeczeństwie polskim istniały głębokie podziały społeczne, gospodarcze i polityczne, wielu zwykłych Polaków oraz polityków różnych opcji stopniowo uległo przekonaniu, że naród polski został zdradzony przez państwa centralne i nielojalnych cudzoziemców, zwłaszcza Żydów⁴⁰. Traktat stał się punktem, w którym ideologiczny antysemityzm polityków i potoczny antysemityzm polskich mas zlały się w jeden silny prąd. Rosła przemoc wobec Żydów⁴¹. Tak ekspansywny antysemityzm był nową motywacją, nakładającą się na istniejące wcześniej tendencje etnifikacji i budowania państwa na fundamentach etno-narodowych.

Faktem jest, że poszczególne polskie środowiska polityczne wytworzyły swoje własne, różnorodne koncepcje polskiej państwowości. Podczas gdy endecja promowała koncepcję państwa, w którym mniejszości etniczne (z wyjątkiem Żydów) miałyby ulec stopniowej polonizacji, zwolennicy Piłsudskiego opowiadali się za konfederacją złożoną z Polaków, Ukraińców i Białorusinów, która byłaby w stanie stawić czoło agresji rosyjskiej i niemieckiej. Niemniej oba obozy zgodne były co do tego, że rdzenni Polacy stanowiliby w nowej Polsce grupę dominującą, bez względu na to, czy byłaby ona państwem narodowym czy konfederacją. Po stronie żydowskiej równość obywatelska integracjonistów, autonomia kulturowa bundystów, autonomia narodowa syjonistów i folkistów, ortodoksyjne równouprawnienie połączone z gwarancjami instytucjonalnymi dla zachowania tradycji – wszystkie te ugrupowania, pomimo różnic, odrzucały

38 Golczewski 1981, s. 170–171.

39 *Po Traktacie z Ukrainą. Żydzi (17.2.1918)*, Archiwum Państwowe w Krakowie, NKN 147; Hertz 1933, s. 151–153; Zieliński 2002–2003, s. 103–105.

40 Zieliński 2002–2003, s. 106–115; Prusin 2005, s. 72.

41 Golczewski 1981, s. 170–171; Małecki 1992, s. 245–256.

pogląd, który głosił, że Żydzi byłiby „równi, ale niezupełnie”, zawarty w słowach Szymona Rudnickiego⁴². Kwestia przyszłego charakteru państwa polskiego pozostawała w dalszym ciągu otwarta, jednak przybierająca na sile propaganda antysemita skłaniała coraz szersze kręgi żydowskie, by domagać się instytucjonalnej ochrony i gwarancji równych praw.

Wraz z nasilającym się antysemityzmem w polskich organizacjach politycznych, coraz bardziej rzeczywiste i namacalne stawało się bankructwo wizji integracjonistycznej. W miarę jak antysemityzm stawał się coraz bardziej integralnym elementem dyskursu publicznego, a polski nacjonalizm nabierał coraz bardziej wykluczającego i ksenofobicznego charakteru, wzrastały także żydowskie żądania państwa oferującego zabezpieczenia dla praw mniejszościowych. W miarę rozprzestrzeniania się poglądów antysemita poza środowisko pravicowe, powszechniejsze stawały się żydowskie żądania praw mniejszościowych. Zapytany, dlaczego niemieccy Żydzi nie domagają się praw mniejszościowych, folkista Pryłucki odpowiedział: „Nie jesteśmy gorsi od nich. Jeśli chcecie mieć takich Żydów, traktujcie ich tak, jak traktowani są w tamtych krajach”⁴³.

Z przemówień żydowskich członków Rady Stanu, której pierwsze uroczyste posiedzenie odbyło się 22 czerwca 1918 r., przebijał ton niepokoju. Pryłucki domagał się „pełnej emancypacji ludzkiej i obywatelskiej, a także autonomii personalnej, będącej jedynym gwarantem równych praw ludzkich i obywatelskich”⁴⁴. Przedstawiciel środowisk ortodoksyjnych Mojżesz Pffefer wygłosił swój pogląd, mówiąc: „Niezlomnie wierzymy, iż wskrzeszone państwo polskie otoczy jedną pieczęą wszystkie odłamy społeczeństwa, a więc i ludność żydowską”⁴⁵. Nawet w wypowiedzi Bolesława Eigera, żarliwego przedstawiciela integracjonistów, zauważyć można niepokój: „Tylko w zadowoleniu wszystkich odłamów ludności kraju, państwo polskie znaleźć może zabezpieczenie swej mocy wewnętrznej i swego pomyślnego rozwoju”⁴⁶. Miał

42 Prusin 2005, s. 71; Rudnicki 2008.

43 Meller 2004, s. 105.

44 Levin 1990, s. 24.

45 Levin 1990, s. 26; *Drugie posiedzenie Rady Stanu*, „Głos poranny” 27.06.1918.

46 Levin 1990, s. 25; *Rada Stanu i deklaracje żydów*, „Rozwaga, miesięcznik społeczno-literacki”, lipiec-sierpień 1918, s. 104.

pełną świadomość, że jego troska i niepokój nie były bezpodstawne⁴⁷. Brak poczucia wspólnoty obywatelskiej oraz silne podziały etniczne w polityce i stosunkach społecznych czyniły z Żydów „obcych” – członków grupy o odrębnej tożsamości etnicznej, rasowej, religijnej i narodowej, a także o odmiennych interesach. Dominująca koncepcja polskiej państwowości, która wyłoniła się wśród polskich ugrupowań począwszy od I wojny światowej, nie łączyła dobra publicznego ani z pełnym równouprawnieniem mniejszości narodowych, ani z etno-narodową autonomią. Przeciwnie, wiązała je z pewną hierarchią. Państwo powinno przede wszystkim służyć temu, co rozumiane było (także z punktu widzenia etnicznego) jako polska racja stanu. Syjoniści, folkiści, bundyści, ortodoksi i integracyjniści odrzucali sytuację, w której wpływ na politykę państwa jednostek lub społeczności podlegających autorytetowi państwa, lecz nie należących do tworzącego je narodu, będzie w majestacie prawa ograniczany jedynie ze względu na ich tożsamość.

Upadek państw centralnych

Żydzi podeszli do niepodległości ostrożnie, z lękiem i determinacją. Wobec powtarzających się aktów przemocy, zachowywali ostrożność w „polskich” dzielnicach miast, także na wsi. Wiszący na włosku konflikt na granicy Galicji Wschodniej był kolejnym powodem, by zachować nieufność. Podczas gdy Żydzi w Galicji Zachodniej otwarcie wyrażali swe poparcie dla niepodległej Polski, ci w Galicji Wschodniej, wobec konfrontacji między Polakami i Ukraińcami, podchodzili do upadku Austrii z rozwagą. Większość lokalnych politycznych środowisk żydowskich zalecała neutralne stanowisko wobec konfliktu polsko-ukraińskiego⁴⁸. I czyniła to z lękiem,

47 Kilka miesięcy wcześniej, podczas spotkania, do którego doszło w jego domu z czołowymi postaciami rządu polskiego (Bukowieckim, Mikułowskim-Pomorskim i innymi) Eiger wraz z innymi przedstawicielami obozu integracji podkreślali potrzebę uchylecia dyskryminujących przepisów. W odpowiedzi, usłyszeli, że należy poświęcić uwagę kwestii żydowskiej emigracji z Polski. Oficjele poprosili nawet integracyjonistów, by wsparli emigrację Żydów do Palestyny. *A pojlisze jidisze beratung wegn der jidn frage* [Polsko-żydowska narada], „Hajnt” 31.12.1917; *Cu di poilisz jidisze beratung wegn der jidn frage* [O polsko-żydowskiej naradzie w sprawie kwestii żydowskiej], „Der Moment” 31.12.1917.

48 Gelber 1990. s. 230–243.



Dwaj mężczyźni poszkodowani podczas pogromu w Kielcach, w listopadzie 1918. YIVO

ponieważ Narodowym Demokratom udało się uzyskać masowe poparcie dla bojkotu Żydów, a także przyzwolenie na przemoc.

Jesienią przez Polskę przetoczyła się fala zamieszek antyżydowskich, które dotknęły ponad sto miejscowości w Królestwie Kongresowym i Galicji. Tłum zasilali masowo chłopcy i żołnierze. Ataki na Żydów były jed-

noznacznym sygnałem dla przywództwa żydowskiego, że upadek starego porządku przyniesie jeszcze więcej nieszczęść i przemocy wobec Żydów. 11 listopada w Kielcach doszło do pogromu. Żydzi świętujący niepodległość zostali zaatakowani jako niebezpieczni cudzoziemcy. Pogromy i wystąpienia antyżydowskie nie były jedynie dziełem motłochu. Często brali w nich udział żołnierze i policjanci. Czasem przyjmowali wobec nich bierną postawę. Uzasadnienia lub działania mające odwrócić uwagę, jakimi posługiwały się w tej sytuacji władze, w połączeniu z brakiem adekwatnej reakcji, powodowały coraz większe zaniepokojenie⁴⁹.

Przywódcy żydowscy zawzięcie domagali się realnej, a nie jedynie formalnej równości w odrodzonej Polsce, wobec której deklarowali swą lojalność. Podczas I wojny światowej zmalało znaczenie zwolenników integracji i powszechnego obywatelstwa – wiodącej opcji politycznej w okresie przedwojennym. Pojawili się inni przywódcy, opowiadający się za prawami mniejszościowymi, a poparcie dla nich wzrosło ogromnie w czasie Wielkiej Wojny. Przewodzili oni partiom o zróżnicowanych programach autonomicznych, takim jak Bund, syjoniści i folkiści. Nowi liderzy doszli do wniosku, że wobec dyskryminacyjnej polityki rządu oraz przybierających na sile wystąpień antyżydowskich, jedynie mechanizm oparty na prawach mniejszościowych może zagwarantować Żydom egzystencję w Polsce. Odrzucenie tych postulatów przez władze utwierdziło przywódców żydowskich w przekonaniu, że prawa Żydów w Polsce można wymóc jedynie poprzez silną presję zewnętrzną na polski rząd. Konieczne stało się więc szukanie pomocy u aliantów, których głos okazał się decydujący w układzie politycznym powojennej Europy.

49 Zieliński 2002–2003, s. 106–115; Zieliński 2008/2, s. 211–226; Prusin 2005, s. 72–74.

Bibliografia

- Bachturina 2000 – Aleksandra Bachturina, *Politika rosyjskiej imperii w wstecznej Galicji w годы pierwszej mirowej wojny*, Moskwa 2000
- Bacon 1989 – Gershon C. Bacon, *Agudat Israel in Interwar Poland*, w: *The Jews of Poland Between Two World Wars*, ed. Yisrael Gutman et al., Hanover-London 1989
- Bacon 1996 – Gershon C. Bacon, *The Politics of Tradition: Agudat Yisrael in Poland, 1916–1939*, Jerusalem 1996
- Beller 1999 – Steven Beller, *The tragic carnival: Austrian culture in the First World War, w: European culture in the Great War. The arts, entertainment, and propaganda, 1914–1918*, ed. by Aviel Roshwald, Richard Stites, Cambridge University Press 1999
- Berbecki 1959 – Leon Berbecki, *Pamiętniki generała broni*, Katowice 1959
- Bergman 2010 – Eleonora Bergman, *Żydzi uchodźcy w Warszawie 1915 r.*, w: *Parlamentaryzm, konserwatyzm, nacjonalizm. Sefer jowel. Studia ofiarowane profesorowi Szymonowi Rudnickiemu*, red. Joanna Żyndul, Warszawa 2010
- Breuer 1989 – Mordechai Breuer, *Rabanim doktorim be-folin bi-zman ha-kibusz ha-germani (1914–1918)* [Rabini ortodoksyjni z Niemiec, Polski i Litwy pod okupacją niemiecką 1914–1918], „Bar-Ilan Annual. Studies in Judaica and the Humanities” 24–25, 1989
- Brus-Malinowska, Malinowski 1996 – Barbara Brus-Malinowska, Jerzy Malinowski, *Kisling i jego przyjaciele*, katalog wystawy z kolekcji Musée du Petit Palais w Genewie, Muzeum Narodowe w Warszawie 1996
- Budnitskii 2012 – Oleg Budnitskii, *Russian Jews Between the Reds and the Whites, 1917–1920*, transl. Timothy J. Portice, Philadelphia 2012
- Bunikiewicz 1935 – Witold Bunikiewicz, *Wystawa Leopolda Gottlieba w IPSie*, „Kurier Warszawski” 1935 (z 29.06)
- Carlebach 1961 – Alexander Carlebach, *A German Rabbi goes East*, LBIYB [„Leo Baeck Institute Year Book”] 6. 1961
- Cwej konferencj 1918 – *Cwej konferencj* [Dwie konferencje], Warszawa 1918
- Engel 2014/1 – David Engel, *World War I*, w: *YIVO Encyclopedia of Jews in Eastern Europe*, http://www.yivoencyclopedia.org/article.aspx/World_War_I (dostęp 20.05.2014)
- Engel 2014/2 – David Engel; *Jewish fighters who served in the German and Austro-Hungarian Army during World War I (1914–1918)*, <http://www.geni.com/projects/German-Austro-Hungarian-Jewish-Soldiers-Killed-in-WWI/12439> (dostęp 20.05.2014)
- Fuks 1992 – Marian Fuks, *Żydzi w Warszawie. Życie codzienne, wydarzenia, ludzie*, Poznań-Daszewice 1992
- Gałęzowski 2010 – Marek Gałęzowski, *Na wzór Berka Joselewicza. Żołnierze i oficerowie pochodzenia żydowskiego w Legionach Polskich*, Warszawa 2010
- Garncarska-Kadary 1995 – Bina Garncarska-Kadary, *Bechipusej derech: Poalej Cijon smol be-folin ad milchemet ha-olam ha-sznija* [W poszukiwaniu własnej drogi, Poalej Syjon: lewica w Polsce do drugiej wojny światowej], Tel Aviv 1995